

## Turcja odblokowuje kurdyjską ropę

Szymon Ananicz

21 maja w tureckim porcie Ceyhan po raz pierwszy doszło do sprzedaży ropy ze złóż Regionu Kurdystanu – podmiotu federalnego Iraku o szerokiej autonomii ze stolicą w Irbilu (RK). Transakcja odbyła się na rynku spotowym. RK sprzedał milion baryłek kontrahentom z UE; przychód został zdeponowany w tureckim banku państwowym i ma zostać rozdzielony między Irbil a Bagdad według proporcji ustalonych w konstytucji Iraku. Ropa została dostarczona rurociągiem, który powstał z inicjatywy Irbilu i Ankary i oddany został do użytku w grudniu ub.r. Od tego czasu ropa przesyłana była do Turcji i magazynowana w śródziemnomorskim Ceyhan (w sumie ok. 2,5 mln baryłek). Dotychczas Irbil i Ankara wstrzymywały sprzedaż surowca do osiągnięcia porozumienia z Bagdadem, który nie godzi się, by Region Kurdystanu samodzielnie eksportował ropę i przez to odbierał władzy centralnej Iraku monopol na handel węglowodorami, nawet jeśli część dochodów z eksportu miałyby trafiać do irackiego budżetu. Ostatecznie transakcję przeprowadzono bez zgody Bagdadu, na co ten zareagował podaniem Turcji i tureckiego operatora rurociągów Botaş do sądu arbitrażowego za złamanie turecko-irackiej umowy o rurociągach (nowy rurociąg łączy się na terytorium Turcji z ropociągiem Kirkuk–Ceyhan, którym dotychczas ropę eksportował Bagdad). Irbil i Ankara deklarują wolę kontynuacji eksportu oraz wyrażają nadzieję na osiągnięcie porozumienia z Bagdadem.

### Komentarz

- Dla Turcji uruchomienie tranzytu kurdyjskiej ropy ma głównie znaczenie polityczne. Uwolnienie potencjału północnoirackich złóż wzmacnia pozycję Turcji jako niezbędnego dla gospodarki Regionu Kurdystanu „okna na świat”. Prowadzi to do jeszcze większego gospodarczego i politycznego uzależnienia Irbilu od Ankary, zwłaszcza wobec kryzysu w stosunkach Irbilu z Bagdadem. Współudział w eksporcie kurdyjskiej ropy utrudni Turcji relacje z władzami centralnymi Iraku, zwiększy stopień uwikłania Ankary w spory Bagdadu z Irbilem, ale też będzie służyć jako instrument wpływu na ich stosunki, m.in. w trwających obecnie pracach nad powołaniem irackiego rządu.
- Pod względem gospodarczym uruchomienie tranzytu ropy z Regionu Kurdystanu jest kolejnym krokiem Turcji w dążeniach do pozyskiwania dostępu do nowych źródeł surowców energetycznych oraz do uzyskania statusu energetycznego hubu. Turcja uznaje zasoby północnego Iraku za perspektywiczne. Potwierdzone zasoby tego regionu wynoszą ok. 45 mld baryłek ropy. Ponadto szacunki wskazują, że północnoirackie złoża zawierają 3–6 bilionów metrów sześciennych jeszcze nieeksploatowanego gazu.

Prawdopodobnie w najbliższych latach Turcja będzie zabiegać o dostęp do tych złóż.

- Posunięcie Turcji można też rozpatrywać jako element regionalnej rywalizacji o wpływy na Bliskim Wschodzie. Z punktu widzenia Ankary wzmacnianie pozycji w irackim Kurdyście ma m.in. stanowić częściową zaporę dla regionalnej ekspansji Iranu (najbardziej widocznej w Syrii, Libanie, ale także przejawiającej się wpływami na politykę Bagdadu) oraz osłabić regionalną pozycję Kurdów związanych z PKK (dla których władze RK są przeciwwagą).